



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 214 (13507)

Piątek, 6 listopada 1998 r.

cena 1 Lt

DZIŚ W NUMERZE:

* Powązki na rzecz Rossy - kwesta sercem pisana - str. 2.

* Jelcyn nie może kandydować na następną kadencję prezydenta - str. 4.

* Telewizja na cały tydzień - str. 5 - 8.

* Oskarżony o Holocaust zaskarży na sali sądowej - str. 10.

* Dlaczego Skandynawowie kochają swoich monarchów - str. 11.

Sentencja dnia

Nos, który tkwi w kaluży, nie czuje zapachu błota, a coś dopiero ognia, który wybuchła za jego plecami.

Fritz DEPPERT

Na warszawskich Powązkach po raz ósmy kwestowano na rzecz wileńskiej Rossy

SENTYMENTALNE JESIENNE SPOTKANIA

Na odnowę zabytków naszej nekropolii zebrano 11. 883 zł 18 gr

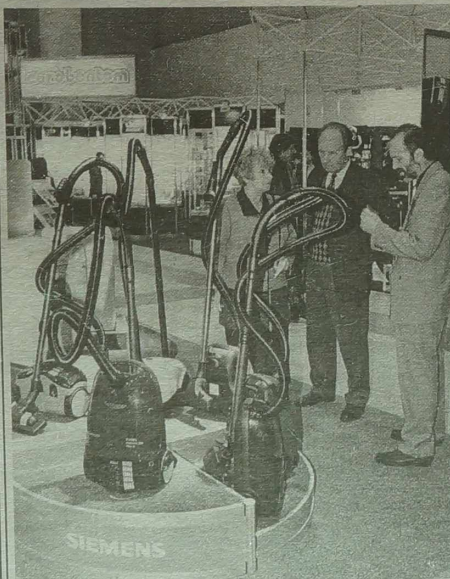
- Moje kochane Wilno przybyło - grzmi Jerzy Waldorff. Z trudem wstaje z miejsca, żeby nas powitać. - Z głową dzięki Temu, co tam na górze, mam w porządku, z nogami - gorzej - dodaje. Pan Jerzy liczy sobie „zaledwie” 88 lat. Tych łamów zabraknie, by napisać o wszystkim, co zawdzięcza polska kultura Waldorffowi. Pomijając kilka książek, poświęconych muzyce, dyrygentom, kompozytorom, słynnym wykonawcom, polskiemu życiu w ogóle, jest jednym z inicjatorów utworzenia muzeum im. Karola Szymanowskiego w willi „Atma” w Zakopanem, twórcą i niezmiennym prezesem Społecznego Komitetu Ochrony Starych Powązek, który w przyszłym roku będzie obchodził ćwierćwiecze bardzo owocnej działalności. Dzięki Panu Jerzemu zaistnieliśmy w Wilnie przed ośmiu laty, powołując Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą. Osiem już razy Warszawa kwestowała na rzecz naszej Rossy. Odnowionych, a faktycznie powołanych do nowego życia, wyciągniętych z głębokiej nieraz ruiny, 15 zabytkowych nagrobków - to bilans tych minionych lat. Życzymy więc Panu Jerzemu, by długo jeszcze i w zdrowiu trwał na straży dziedzictwa minionych wieków, w tym znajdujących się nad Wilią.

(Dokończenie na str. 2)



Mimo ulewy warszawiaci ciągnęli na Powązki, wielu specjalnie, żeby złożyć datki na wileńską Rossę. Fot. Piotr Zambrzycki

Targi Podaż większa niż popyt



NA ZDJĘCIU: odkurzacze „Siemens” są lekkie i wyciszzone w eksploatacji. Fot. Marian Paluszkiwicz

Jak już informowaliśmy, wczoraj w „Litexpo” otwarto piąte Międzynarodowe Targi „Jusu namai 98”. Impreza różni się od poprzednich tym, że uczestniczą w niej prawie wszystkie słynne firmy wystawiające najlepszy sprzęt użytku codziennego. Są to „Sony”, „Ariston”, „Indesit”, „Philips”, „Elektrolux”, „Bompani”, „Zepher” itp. Stoiska te zajmują prawie jedną czwartą całej powierzchni wystawowej i oferują zwiedzającym wysokiej jakości, praktyczne i atrakcyjne towary. Zdumiewająco dobrana jest gama kolorów. Od intensywnych (czerwony, granatowy) po lekkie pastelowe (żółte, beżowe, lekko liliowe).

Na tegorocznych targach jest sporo firm prezentujących naczynia. Niemiecka firma „Rosenthal” przyniosła dużą kolekcję, drogich wprawdzie, ale bardzo eleganckich naczyń. Nie brak jednak zastaw do obiadu i na skromniejszą kieszeń. Kolory, jakie dominują, to głównie granat, bordo i palona cegła.

Właściciele ogródków działkowych z pewnością zainteresują się wiłkinowe meble: stoły, krzesła, fotele oraz kolorowe ceramiczne wazony i donice.

Firma „Siemens” oferuje zainteresowanym różnorodność najnowocześniejszych odkurzaczy.

(Dokończenie na str. 3)

PROCES LILEIKISA NA WÓZKU INWALIDZKIM DO SĄDU

Wczoraj w Wilnie rozpoczął się, odwołany od wiosny, proces Aleksandra Lileikisa, oskarżonego o współudział w zagładzie Żydów na Litwie. 92 - letni Lileikis na sali rozpraw pojawił się po raz pierwszy. Do tej pory jego adwokatom udawało się odraczać rozpoczęcie procesu w związku z jego słabym zdrowiem. Obecność Lileikisa stała się możliwa dzięki orzeczeniu specjalnej komisji lekarskiej pod przewodnictwem znanego lekarza Henrikasa Ulewiciusa, która przed dwoma tygodniami orzekła, że mimo chorób na które cierpi (znaleziono ich ok. 20), jest on w stanie uczestniczyć w procesie. Dwie poprzednie ekspertyzy nie pozwalały na jego obecność w sądzie. (Dokończenie na str. 10)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istambul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)



BANK PEKAO S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Przedstawicielstwo w Wilnie
Palangos 1/10 - 16, 2001 Wilno
Tel./fax 61-15-41, 22-38-44

Niedzielne Msze Św. w języku polskim w kościołach Wileńszczyzny

Ejszyski - kościół Wniebowstąpienia Chrystusa (tel. 8-250 - 5-67-27) - godz. 9.00, 12.00.
 Jaszuny - kościół św. Anny (tel. 8-250 - 5-56-78) - godz. 11.00.
 Rudomino - kościół MB Dobrej Rady (tel. 56-41-41) - o godz. 9.00, 13.00.
 Rukonje - kościół św. Michała Archanioła (tel. 58-22-68) - godz. 9.00, 10.30.
 Rudniki - kościół Trójcy Św. (tel. 8-250-4-79-22) - godz. 11.00.
 Rzesza - kościół św. Stanisława (tel. 58-93-55) - godz. 8.00, 11.30.
 Szumsk - kościół św. Michała Archanioła (tel. 53-21-91) - godz. 8.15, 12.00 (10.00 - w Kowalczykach).
 Suderwa - Kościół Trójcy Św. (tel. 59-02-87) - godz. 9.30, 12.30.
 Suzany - kościół św. Feliksa (tel. 55-02-36) - godz. 11.30, 13.00.
 Mejszagała - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 58-42-00, 58-44-93) - godz. 10.00.
 Mickuny - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 59-63-97) - godz. 9.00, 11.00.
 Miedniki - kościół Trójcy Św. / Św. Kazimierza (tel. 59-72-69) - godz. 9.00, 12.15.
 Niemenczyn - kościół św. Michała Archanioła (tel. 57-10-47) - godz. 9.00, 10.30.
 Landwarów - kościół Zwiastowania NMP (tel. 238-2-81-41) - godz. 10.00.
 Powiewórka - kościół św. Kazimierza - godz. 10.00.
 Podbrodzie - kościół św. Józefa (tel. 8-217-5-45-14) - godz. 13.30.
 Korkożyski - kościół św. Piotra i Pawła - godz. 15.30.
 Turgiele - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 8-250-4-13-30) - godz. 9.00. J. L.

Podaż większa niż popyt

(Dokończenie ze str. 1)
 Kilka stoisk żyje już bożonarodzeniowym nastrojem: przystrojone kolorowo choinki, bombki, girlandy, św. Mikołaje, drobne upominki zarówno pod choinkę, jak i na każdą inną okazję.
 Targi rzeczywiście są interesujące i można tam nabyć wiele atrakcyjnych rzeczy. Zwiedzających jednak, tym razem, było znacznie mniej niż zwykle. Oznacza to, że podaż jest znacznie większa niż popyt.
 Julitta TRYK

Z konferencji prasowych w Sejmie

A. Kubilius: „Analiza Komisji Europejskiej świadczy o postępie Litwy, ale jej wnioski są trudne do zrozumienia”

Zdaniem pierwszego zastępcy przewodniczącego Sejmu Andriusa Kubiliusa, przedstawiona przez Komisję Europejską analiza naszego kraju świadczy o znacznym postępie Litwy i nie wskazuje na jakies bolesne zacofanie w porównaniu z innymi państwami. Niemniej wnioski Komisji Europejskiej, w jego przekonaniu, są nieco trudniejsze do zrozumienia.

Na wczorajszej konferencji prasowej przewodniczący Sejmowego Komitetu Spraw Europejskich Andrius Kubilius powiedział, że w tym przypadku analiza jest ważniejsza od wniosków, pisanych "bez podawania żadnych konkretnych wniosków".

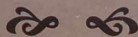
A. Kubilius uważa, że Radzie Europy dano wolne ręce w decyzjach wiedeńskich, opierając się bardziej na analizie niż

na takich dosyć mglistych wnioskach i zaleceniach.

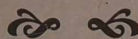
Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius jest przekonany, że gdyby Litwa podjęła decyzję, potwierdzającą zamknięcie Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, na szczycie wiedeńskiej Unii Europejskiej powiedziano by, że Litwa poczyniła szczególnie postęp".

ELTA informuje, że na wczorajszej konferencji prasowej, oceniając wnioski Komisji Europejskiej, A. Kubilius odnotował, że główną sprawą jest problem Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Jego zdaniem, wnioski Komisji Europejskiej oraz list komisarza Komisji Europejskiej Hansa van der Broeka do szefa rządu Litwy z zarzutami odnośnie siłowni ignalińskiej są "jawnie uzgodnionym procesem".

KONKURS "MOJA POCIECHA" 92 (159)



Dziś zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. Na zdjęciu - Jewgienij URBANAJT.



KURIER WILEŃSKI
OD 1864 ROKU

- CODZIENNE WYDANIE
 - SOBOTNIE WYDANIE

SZANOWNY CZYTELNIKU! TRWA PRENUMERATA „KURIERA WILEŃSKIEGO” NA GRUDZIEŃ 1998 r. i na 1999 rok

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	2 mies.	3 mies.	6 mies.
z dostarczeniem przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach)	19 Lt	38 Lt	57 Lt	114 Lt
w księgarniach: S.K. ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	16 Lt	32 Lt	48 Lt	96 Lt
„Elephas” i „Elephas” ul. Olandu (dawn. Holendernia) 3	15 Lt	30 Lt	45 Lt	90 Lt
w redakcji	14 Lt	28 Lt	42 Lt	84 Lt
„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)				
z dostarczeniem przez pocztę	1 mies. 3,90 Lt	2 mies. 7,80 Lt	3 mies. 11,70 Lt	6 mies. 23,40 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować na każdej poczcie.
 Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)
 Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Uwaga! Okazja tańszego kupienia „Kuriera”:

W naszej redakcji (Laisves pr. 60, Dom Prasy, XI piętro) można nabywać sobotni oraz wszystkie kolejne numery „Kuriera” - za 70 ct. Numery z dni poprzednich - za 40 ct.

INFORMUJEMY,

ze dziennik „Kurier Wileński” można kupić w wileńskich księgarniach:

ST. KORCZYŃSKIEGO przy ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9, „PRZYJAŹŃ” przy al. Gedimino prospektas (al. Giedymina) 2, „ELEPHAS” na Antokolu, ul. Olandu (Holendernia) 3;

na stoiskach prasowych w sklepie „KOMETA” przy

ul. L. Asanaviciuztes 29, w innych sklepach; w kramikach z prasą w szkołach: im. W. SYROKOMLI przy ul. Linkmenu 8, im. S. KONARSKIEGO przy ul. Stabyninku 5, im. A. MICKIEWICZA przy ul. Kruupu 11; w kiosku naprzeciwko rynku Hale „RUSISZKA SPAUDA” przy ul. Pylimo 56, jak również we wszystkich kioskach z prasą „LIETUVOS SPAUDA”.

ZACHĘCAMY SKORZYSTAĆ Z NASZEJ OFERTY.

PRENUMERATA „KURIERA WILEŃSKIEGO” DLA CZYTELNIKÓW ZA GRANICĄ

Podajemy konto bankowe, na które można wpłacić pieniądze z podaniem dokładnego adresu prenumeratorki:

Lietuvos taupomasis bankas
 Sostines skyrius,
 Pašiliciu klientu aptarnavimo poskyris,
 banko kodas 60111, valiutine sąskaita nr 1871006099.

„Kurier Wileński”, Laisves pr. 60, Vilnius
 For credit to „Kurier Wileński” Account Nr. 60111 1871006099 in the bank LITHUANIAN SAVING BANK in Lithuania, Savanoriu pr. 19, Vilnius
 Tel. (8-22) 23-23-79, fax (8-22) 23-24-33, teleks.: 26-18-40 S. W. I. F. T. TAUP LT 2X.
 Przelewu można dokonać w Polsce: Corespon-

dent bank: Kredyt Bank S.A. Warsaw, S. W. I. F. T. KRDB PL PW acc. 15000002-4499-12012-11-111.

Beneficiary's bank: Lithuanian Savings Bank, Vilnius

S. W. I. F. T. TAUP LT 2X.
 Beneficiary's account number: 60111 1871006099.
 Beneficiary „Kurier Wileński”, Laisves pr. 60, Vilnius, Lithuania

Koszty prenumeraty „Kuriera Wileńskiego” (wysyłamy raz tygodniowo 5 numerów)

w Polsce i w innych krajach:
 - na miesiąc - 16 USD
 - na trzy miesiące - 48 USD
 - na sześć miesięcy - 96 USD
 - na rok - 192 USD.

Prenumerata zapewni Państwu stały kontakt z naszym dziennikiem.
 Poprzez prenumeratę wesprą Państwo jedyny polski dziennik na Litwie „Kurier Wileński”.
 Serdecznie dziękujemy

KRÓLOWIE WIKINGÓW

Dlaczego Skandynawowie kochają swoich monarchów

Współczesne europejskie monarchie nie mają formalnej władzy, ale chcą sprawować "rząd dusz". Są wiecznymi symbolami, malowniczo urozmaicającymi szarą rzeczywistość Starego Kontynentu.

Czy można sobie wyobrazić Monako bez księcia Rainiera, Hiszpanię bez króla Juana Carlosa? Również w Skandynawii monarchie przeżywają renesans popularności. Stabilne, porządne, nie dostarczające pożywek bulwarowej prasie stają się z wolna symbolem stabilizacji, nośnikiem tradycji i bezpieczeństwa we współczesnym, szybko zmieniającym się świecie.

Wolne od rozterek i skandali monarchii brytyjskie rodziny panującej Skandynawii cieszą się sympatią poddanych. Zjednoczona Europa kusi blaskiem nowoczesności, ale Skandynawowie przeżywają właśnie okres narodowego romantyzmu, a narodowe korzenie bardzo często utożsamia się z panującą monarchią. Norwedzy kochają króla Haralda i królową Sonję, której są w stanie wybaczyć nawet romans z pewnym dentystą. O popularności duńskiej królowej Małgorzaty świadczy powiedzenie, że gdyby Dania stała się republiką, Małgorzata zostałaby natychmiast wybrana na jej prezydenta. Tej popularności niczym nie zaszkodził nawet protest królewskiego małżonka, księcia Henryka, który w 1985 roku zastrajkował, domagając się od państwa... swojego «kieszonkowego». 82% Szwedów uważa, że ich kraj nadal powinien być monarchią, a 89% jest zdania, że król Szwecji Karol XVI Gustaw jest najlepszym reprezentantem kraju. Nawet zwolennicy partii lewicowej (czyli postkomunistów) kochają króla - aż 83% z nich jest za utrzymaniem monarchii w Szwecji.

Szwecja nigdy przedtem nie przeżywała tak silnych sympatii monarchicznych. Nawet w czasie drugiej wojny światowej monarchia cieszyła się mniejszą popularnością niż dzisiaj.

Szwedzki król, świętujący właśnie 25. rocznicę panowania w kraju trzech koron, sam jest zaskoczony

rozmiarem własnej popularności, szczególnie gdy przypomina sobie okoliczności wstąpienia na tron. Na początku lat 70. niewiele brakowało, aby Szwedzi rozstali się z instytucją monarchii. Sprzyjały temu bardzo silne wówczas nastroje lewicowe i radykalizm poglądów. Jak wspomina Karol XVI Gustaw, od zniesienia monarchii dzieliło go tylko pociągnięcie piórem Olofa Palme, premiera Szwecji.

Dzisiaj szwedzki król nie ma żadnej władzy - jego funkcje ograniczają się do reprezentacyjnych. Według konstytucji, jest głową państwa pozbawioną władzy politycznej i przewodniczącym komisji spraw międzynarodowych. Do jego obowiązków należy również inauguracja jesiennej sesji parlamentu. Chociaż król konstytucyjnie nie wymaga od niego reprezentowania kraju, Karol XVI Gustaw chętnie przyjmuje rolę nieformalnego ambasadora Szwecji, a w kraju wspiera splendorem królewskiej korony firmy i przedsięwzięcia o istotnym znaczeniu dla państwa. Każdy szwedzki podatnik łoży na utrzymanie swojego monarchy 4,5 korony rocznie, choć królewski majątek ocenia się na 157 mln koron. Roczne apanaże króla sięgają 16 mln koron.

Para monarsza stara się unikać zajmowania jednoznacznego stanowiska w kontrowersyjnych kwestiach. Mimo to niejednokrotnie znajdowała się w oku « medialnego orkanu » z powodu swoich wypowiedzi - Karol XVI Gustaw potępiał na przykład polowanie na fokę, a królowa Sylwia



Karol XVI Gustaw wstąpił na tron w 1973 roku po śmierci dziadka Gustawa Adolfa VI

domagała się publicznego piętnowania pedofilii.

Ogromna popularność monarchii może dziwić w kraju tak demokratycznym jak Szwecja. Sceptycy mówią o «postmodernistycznej schizofrenii» społeczeństwa, które nie widzi żadnej sprzeczności między systemem demokratycznym a dziedziczną monarchią. Lęk przed przyszłością, duże bezrobocie, kurcząca się sieć zabezpieczeń społecznych są przyczyną odrodzenia tradycji, a monarchia jest jej najlepszym symbolem. Przede wszystkim - podkreślają tradycjonalisci - zapewnia poczucie bezpieczeństwa.

Być może powodem bliskości do króla są bardziej prozaiczne - szwedzki monarcha stara się pozostać «zwykłym człowiekiem». Nie kryje się choćby ze swoją słabością do słodyczy czy dwunastoletniej whisky «Jameson». W szkole miał dość kiepskie oceny, a dziś uwielbia przeróżne zabawki dorosłych chłopców i nie rozstaje się ze szwajcarskim wieloczynnościowym scyzorykiem. Król narzeka na młode pokolenie, nie mogąc się nadziwić gustom i upodobaniom swych dzieci.

Do ogromnej popularności monarchii przyczyniła się niewątpliwie królowa Sylwia (z domu Sommerlath), była hostessa na igrzyskach olimpijskich w Monachium. Urodziwa, miła i zabawnie łamiąca język szwedzki swoim wyraźnym niemieckim akcentem jest nadal przedmiotem uwielbienia króla, który do dzisiaj opowiada o tym, jak to w Monachium «coś nagle

go tchnęło», gdy zobaczył piękną pannę Sommerlath. Z tego związku narodziła się trójka dzieci, a najstarsza Wiktoria obejmie w przyszłości tron.

21-letnia księżniczka studiuje na razie w USA i usiłuje się wyleczyć z anoreksji.

Szwecja jest jedyną monarchią świata, która od 1980 roku opiera się na kognatywnej sukcesji tronu, co oznacza, że dziedziczy go najstarsze dziecko niezależnie od płci. Ten porządek rzeczy nie zachwyca obecnie szwedzkiego monarchy, uważającego, że kobiecie o wiele trudniej jest udźwignąć choćby symboliczny ciężar królewskiej korony. Takie opinie korespondują z wizerunkiem «zwykłego człowieka o normalnych poglądach i problemach», zjednując mu serca poddanych, uwikłanych w zawile konwenanse politycznej poprawności. Zachowawczy w poglądach, nie lubiący feminizmu, kultuwujący rodzinne tradycje, wolny od snobistycznych upodobań szwedzki król jest bliższy sercom poddanych niż demokratycznie wybierani politycy. Źródło tych upodobań można szukać u protoplasty szwedzkiej monarchii - napoleońskiego marszałka osadzonego na tronie kaprysem małego kaprala. Ironią historii można nazwać fakt, że zanim Jean Baptiste Bernadotte stał się w 1818 roku szwedzkim monarchą Karolem XIV Johanem, kazał sobie na ramieniu wytatuować hasło «Śmierć królom».

Marzena Hausman
(„Wprost”)



Księżniczka Lilian, królowa Sylwia, król Karol i córka Madeleine

